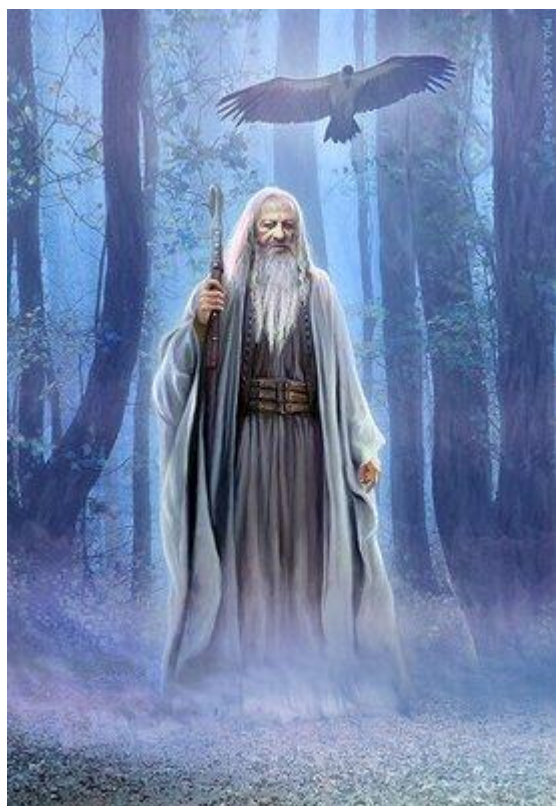




Druidzi i mistycy

Druid (łac. druides albo druida, z celtyckiego) – starożytny kapłan celtycki.

Druid (łac. druides albo druida, z celtyckiego) – starożytny kapłan celtycki.



Druidzi byli kapłanami i uczonymi ludów celtyckich, zamieszkujących Galię i wyspy Brytyjskie. Wszystko, co wiemy o nich, pochodzi ze źródeł greckich i rzymskich, a więc z drugiej ręki, oraz ze średniowiecznych sag irlandzkich. W czasie podboju Galii i Brytanii przez Rzymian druidzi działali bardzo skutecznie jako jedyna instytucja, jednocząca wszystkich Celtów. Ze względu na ich solidarność i nieprzejeźdźny opór przeciwko romanizacji zostali w większej części wytępieni. Uniknęli tego losu tylko mieszkający w Irlandii, której Rzymianie nigdy nie podbili. Do likwidacji kultu skłonił także Rzymian, być może, ich zwyczaj składania ofiar z ludzi. Słowo "druid" pochodzi prawdopodobnie od celtyckiego słowa daur - dąb. Był on rzeczywiście dla druidów świętym drzewem, podobnie jak jemiola, a z początku swoje obrzędy odprawiali oni w dębowych puszczech.

Podobno druidami byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety, jednak o tych ostatnich nic nie wiadomo. Kapłani niższej rangi zwali się prorokami i bardami. Druidzi rekrutowali się spośród klasy wojowników, nie byli objęci podatkami, pracą fizyczną i służbą wojskową. Zajmowali najwyższą pozycję w hierarchii społecznej i z tego powodu nie mieli kłopotów z napływem nowych adeptów. Odpowiadali za edukację młodzieży rekrutującej się spośród arystokracji wojowników, a także za przekazanie następnym pokoleniom własnej ustnej tradycji. Jak twierdzi Juliusz Cezar, przez dwadzieścia lat uczyli się wyłącznie na pamięć wierszy, odmawiając uwiecznienia ich na piśmie, choć w czasach Cezara znali już grecki alfabet. W pewnym stopniu nieobca im była astronomia i medycyna, posiadali własną mitologię i historię naturalną. Wyznawali doktrynę nieśmiertelności i transmigracji dusz. Osławione rytuały ofiarne druidów dotyczyły także ofiar z ludzi, których palono żywcem w wielkich koszach z wikliny w celu pozyskania nadprzyrodzonej pomocy dla chorych i idących na wojnę. Zazwyczaj ofiarami byli przestępcy i jeńcy wojenni, ale gdy takowych zabrakło, wybierano pierwszego z brzegu niewinnego człowieka. Jako ofiary na rzecz ogółu, a zwłaszcza osób prywatnych, składano

także zwierzęta. Druidzi pełnili również rolę najwyższych sędziów i - jak twierdzi Juliusz Cezar - rozsądzały wszystkie spory prywatne i państwowe, a także kryminalne, zwykle na swoim rocznym zebraniu w Carnutes, uważanym wówczas za środek Galii. Tych, którzy sprzeciwili się ich zarządzeniom, karano wykluczeniem z ofiar, co było traktowane jako kara ostateczna i bardzo surowa.

Druidzi Galii mieli jednego przywódcę, wybranego dożywotnio. Choć tradycja druidyczna zachowała się częściowo jeszcze przez kilka wieków po chrystianizacji Irlandii w tradycji epickiej, a jej słabe echa pozostają do dzisiaj w folklorze walijskim, praktyki i doktryny druidów zamknęły we wczesnym średniowieczu. W okresie renesansu odżyło zainteresowanie druidyzmem, chociaż był on, zwłaszcza w elżbietańskiej



Anglii, traktowany bardzo romantycznie jako nośnik wielkiej, zapomnianej mądrości. W siedemnastym wieku wierzono, że to druidzi zbudowali Stonehenge (dziś przypisujemy je znacznie wcześniejszej kulturze). Stała się wówczas popularna teoria, w myśl której byli oni w prostej linii spadkobiercami tradycji i religii hebrajskich patriarchów w jej najczystszej formie. W ostatnich kilkudziesięciu latach w Anglii powstały współczesne kulty druidyczne. Nie są one właściwie w żaden sposób spokrewnione z prawdziwą tradycją starożytnych druidów, ale mimo to elementy nowego rytuału wcielono w eisteddfod, tradycyjny festiwal walijskiej poezji i muzyki, a ceremonie druidyczne w czasie przesilenia letniego w Stonehenge stały się znaną atrakcją turystyczną. Wielu historyków wskazuje na podobieństwa między druidami a braminami z tradycji hinduistycznej i wywodzi oba kulty od wspólnej hipotetycznej indoeuropejskiej klasy kapłańskiej. Druidzi prawdopodobnie wchłonęli także wiele praktyk i wierzeń wcześniejszych kultur europejskich.

Findhom

Findhom to mała wioska nad Findhom Bay w północnej Szkocji, zamieszкана przez mistyków, którzy twierdzą, że kontakty z duchami doprowadziły społeczność do znaczących, sukcesów rolniczych. Wioskę Findhom założyli w 1962 roku Peter Caddy, wcześniej dyrektor hotelu, jego żona Eileen i Dorothy MacLean, dawniej sekretarka i urzędniczka w hotelu Caddy'ego. Cała trójka już wcześniej zainteresowała się mistycyzmem, a MacLean twierdziła, że słyszy głosy, które kierują jej życiem duchowym. Od 1962 roku populacja wioski wzrosła do około stu osób. Chociaż nikt z założycieli nie miał uprzednio doświadczenia rolniczego, a gleba w Findhom



była piaszczysta i prawie nic na niej nie rośło, kolonistom udało się wyhodować sześćdziesiąt pięć gatunków warzyw, czterdzieści dwa gatunki ziół, dwadzieścia jeden gatunków owoców i liczne kwiaty. Rośliny osiągały podobno olbrzymie rozmiary - trafiały się osiemnastokilogramowe kapusty, trzydziestokilogramowe brokuły i dwupółmetrowe ostróżki. Kiedy osadnicy przybyli do Findhorn po raz pierwszy, z MacLean skontaktował się Anioł Krajobrazu, ponoć opiekujący się całym rejonem geograficznym. Anioł ten, inaczej zwany siłą życiową, potwierdzał lub odrzucał intuicyjne decyzje Petera Caddy'ego dotyczące takich procesów jak stosowanie płynnego nawozu, przygotowywanie kompostu oraz obfitość i częstotliwość podlewania. Następnie z

MacLean zaczęły się kontaktować duchy, czyli devy, związane z poszczególnymi gatunkami roślin - deva od pomidorów, deva od karłowatego groszku, deva od szpinaku i tym podobne - po jednym od każdego gatunku, który akurat rósł w ogródku. W wypowiedziach duchów przeplatały się kwestie natury duchowej i porady praktyczne, na przykład czas i głębokość sadzenia nasion i odległość między roślinami. W swych duchowych instrukcjach devy podkreślały, że harmonia z siłami natury i wszechświata jest równie potrzebna w całym ludzkim życiu jak w uprawie ogródka. Osiągnięcia społeczności Findhorn są wprawdzie imponującym przykładem wyników, uzyskanych metodami intensywnego organicznego ogrodnictwa, ale niektórzy eksperci uważają, że podobne wyniki można osiągnąć bez wiedzy mistycznej. Ogromne rośliny nie są rzadkością tak daleko na północ jak w Findhorn, ponieważ w czasie sezonu wegetacyjnego słońce świeci bardzo długo podczas dnia.

Aleister Crowley

Aleister Crowley był brytyjskim mistykiem seksualnym i rzecznikiem czarnej magii. Urodził się w Wielkiej Brytanii w 1875 roku w fanatycznej rodzinie surowych sekciarzy. Ze względu na swoją buntowniczość został przez własną matkę uznany za Antychrysta. Chłopiec szybko zgodził się z nią i doszedł do wniosku, że jest prorokiem, który zapoczątkuje nową erę i wymiecie ruiny przestarzałego chrześcijaństwa. Zdecydował się najpierw zostać magiem, adeptem sekretnych sztuk magicznych. W wieku dwudziestu jeden lat przeżył straszliwe doznanie mistyczne i od tej pory wierzył, że posiada moc zaspokajania dotychczas

drzemiących części swej istoty. W karierze Crowleya dużą rolę pełniły wyczyny seksualne. Był on opisywany przez znajomych jako satyr i w ciągu całego życia miał niezliczone związki seksualne z kobietami i mężczyznami, choć był podobno całkowicie wyzbyty naturalnych uczuć. Wysunął teorię, że aberracje seksualne są aktami magii seksualnej, pewnej wersji tantryzmu, kultu indyjskiego. Pociągała go postać Szkarłatnej Niewiasty, Wielkiej Nierządnicy z Apokalipsy św. Jana. Przez całe życie zatrudniał więc wiele brzydkich, masochistycznych kobiet, by odgrywały dla niego tę rolę. Ożenił się trzy razy. Im bardziej się starzał, tym bardziej stawał się "szatański" i znajdował przyjemność w fizycznym sadyzmie.



Wśród jego licznych dziwactw był na przykład zwyczaj oddawania kału na dywan. Twierdził przy tym, że jego odchody są uświęcone. W poszukiwaniu jeszcze większych objawień i przygód Crowley podróżował często i daleko, mieszkając na przemian w Nowym Jorku, Meksyku, Francji, Włoszech, Chinach i Indii, gdzie zajmował się z dużymi sukcesami wspinaczką wysokogórską w Himalajach. W Szkocji i później na Sycylii posiadał duże gospodarstwa, gdzie praktykowano czarną magię i wzywano demony. Podróżował także "na płaszczyźnie astralnej", uważając się za wcielenie szesnasto-wiecznego maga Edwarda Kelleya. W 1910 roku Crowleya zapoznano z działaniem meskaliny. Wymyślił wówczas serię publicznych przedstawień (z użyciem halucynogenu), w czasie których doznawano ponoć religijnej ekstazy. Używanie tego i innych narkotyków doprowadziło go do uzależnienia. Przez dwadzieścia lat coraz głębiej staczał się w alkoholizm i narkomanię. Zmarł w 1947 roku. W 1898 roku Crowley wstąpił do hermetycznego Zakonu Złotego Świtu (okultystyczny odłam masonerii) i otrzymał imię brata Perturabo. Wkrótce potem grupa rozpadła się, a Crowley założył własny Zakon Srebrnej Gwiazdy. W latach dwudziestych stanął na czele niemieckiego odłamu sekty Ordo Templi Orientis (OTO), która uprawiała między innymi magię seksualną. Crowley był płodnym poetą, autorem powieści, esejów i opowieści o jego własnej okultystycznej filozofii i doświadczeniach. Wiele z jego dzieł to po prostu pornografia. Najważniejsze to *The Book of the Law* ("Księga prawa"). Crowley twierdził, że podyktował mu ją w Kairze w 1904 roku duch imieniem Aiwass, później zidentyfikowany jako jego geniusz i uosobienie czczonej ponoć przez pogan energii solarnofallicznej. Książka objaśnia i rozwija podstawowe credo Crowleya: "Rób, co chcesz", ewentualnie: "Rób, co masz robić". Przepowiada w niej nadchodzącą erę, w której ludzie przypominać będą bogów, stopniowo zdając sobie sprawę ze swej potęgi. Odrzucone zostaną wszelkie rytuały, zarówno chrześcijańskie, jak i okultystyczne, na korzyść totalnej jedności na poziomie kosmicznym.

Dzieła literackie Crowleya zostały obecnie bardziej lub mniej skutecznie zapomniane, a efekty jego wysiłków organizacyjnych -okazały się nietrwałe. Jego teorie i rytuały miały jednak pewien znaczący wpływ na współczesnych satanistów. Crowley był także, jak widać, prorokiem pewnych postaw i wartości, powszechnych we współczesnej kontrykulturze Zachodu, na przykład z powodu uznawania zbawczej roli seksu w osiąganiu satysfakcji osobistej, odrzucania dawnych rytuałów i tabu, używania narkotyków i pragnienia bezgranicznej wspólnoty duchowej z Wszechświatem.

Komitet Para

Komitet Para, którego pełna nazwa brzmi Komitet do Spraw Weryfikacji Doniesień o Zjawiskach Paranormalnych to złożona z uczonych i badaczy amatorów grupa, powstała w celu oceny i badania przyczyn zjawisk parapsychicznych i okultystycznej pseudonauki. Został on oficjalnie zarejestrowany 30 kwietnia 1976 roku podczas spotkania Amerykańskiego Stowarzyszenia Humanistów w Buffalo, Nowy Jork. Komitet sponsoruje redakcja czasopisma "The Humanist". Jeden z dwóch przewodniczących komitetu, Paul Kurtz, profesor filozofii na uniwersytecie stanowym (SUNY) w Buffalo (Nowy Jork) i redaktor "The Humanist", stwierdził, że kolosalnie wzrosło powszechne zainteresowanie zjawiskami paranormalnymi, od cudownego uzdrawiania, poprzez psychokinezę, nieśmiertelność, reinkarnację, fotografię kirlianowską, energię orgonową, chirurgię psychiczną, astrologię, "rydwany bogów", UFO, dianetykę, projekcję astralną, egzorcyzmy, poltergeisty, aż po "talenty" takich osób jak Uri Geller, Edgar Cayce i Jeane Dixon - przypadki tych zjawisk prezentowane są masowo w radio, telewizji, gazetach, książkach i czasopismach. "Często - jak pisze Kurtz - najmniejszy cień prawdopodobieństwa rozdmuchiwany jest do nieproporcjonalnych rozmiarów i przedstawiany jako "naukowy dowód"" ("The Humanist", maj/czerwiec 1976). Ze względu na ten alarmujący stan i jego potencjalne konsekwencje wybitne osobistości, wchodzące w skład komitetu, uznały za konieczne wypracowanie globalnej strategii obalania tego typu fałszywych teorii. Komitet wyznaczył sobie pięć głównych celów: stworzenie sieci ludzi zainteresowanych



zbieraniem informacji o tego typu zjawiskach; przygotowanie bibliografii książek, dokładnie i rzetelnie je opisujących; zachęcanie i wspieranie obiektywnych badaczy, zajmujących się dziedzinami godnymi zbadania; publikacja artykułów, monografii i książek, demaskujących fałszywe doniesienia o zjawiskach paranormalnych; a wreszcie organizowanie konferencji i spotkań. Kurtz oświadczył, że działania te nie mają na celu "odrzućcia a priori i bezpodstawnie, przed dokładnym zbadaniem, wszystkich czy jakichkolwiek z tego typu doniesień, nawet najbardziej absurdalnych, ale pieczołowite i

obiektywne ich zbadanie' Wielu członków komitetu przedsięwzięło intensywne badania i publikuje prace na temat kultów i pseudonauki wielu znam. To aktywni krytycy i demaskatorzy

Uważają oni, że współcześnie daje się zaobserwować brak krytycznego myślenia. Niestety, wielu naukowców nie chce podjąć wysiłku i tracić czasu, a jest to konieczne, by wykazać liczne błędy, zarówno w faktach, jak i w założeniach większości pseudonaukowych teorii. Jedni odnoszą się do takich przedsięwzięć pogardliwie, uważają je za beznadziejne. Powstała więc pewna luka, którą ma nadzieję wypełnić komitet.

Autor: The World Almanac